

Wystąpienie do Ministra w sprawie ochrony rzeki Wisły

Gdańsk, 20.02.2008 r.

POLSKI ZWIĄZEK WĘDKARSKI

OKRĘG w GDAŃSKU

80-850 Gdańsk, ul Rajska 2 tel. (58)301 48 86, fax (58)301 01 41

NIP 583-10-54-225 Bank Millennium S.A. 9611 6022 0200 0000 0061 8895 38

Pan

Prof. dr hab. inż. Maciej Nowicki

Minister Środowiska

Warszawa

Na oczach Ministerstwa Środowiska i Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w Środku Europy przed czterema laty popełniono błąd ustanawiając obwód rybacki w ujściu królowej rzek polskich Wiśle.

Tworząc obwody rybackie zabrakło wyobraźni o skutkach, które będą niosły nieprzemysłane decyzje.

Państwo Polskie zobowiązane do zarybienia Polskich Obszarów Morskich rybami wodnymi w tym troci i łososiem podejmując się międzynarodowych zobowiązań zaniechało swobodnej migracji i ochrony naturalnych tarlisk. Brak wyobraźni decydentów powoduje do chwili obecnej totalny bałagan. Wpuszczane smolty troci wiłanej i łososia i innych sortymentów ryb spływają do morza i wchodzą do rzeki wpadają w sieci i inne urządzenia poławowe ustawione na drodze wódrek. Skutek - to obniżenie zakładanych efektów zarybienia, to oszukiwanie partnerów europejskich i polskiej przyrody. Jak długo będziemy tolerować taką sytuację. Komu to służy, na pewno nie przyrodzie i prowadzonym zarybieniom, których celem jest zwiększenie populacji ryb łososiowatych dającym pracę setkom rybaków przybrzeżnych i bałtyckich.

Czy nie się pytanie czy w naszym Państwie są osoby, które podejmą trud uporządkowania gospodarki na rzece Wiśle i innych rzekach przyujściowych, czy trud wkładany przez stowarzyszenie Polski Związek Wędkarski w postaci ponad 5 mln złotych na zarybienia rybami wodnymi nie zostanie zmarnowany, nie wspominając o pieniądzach skarbu państwa przeznaczonych na wypełnienie zobowiązań międzynarodowych.

Ożmieli się stwierdzić, że tylko i wyłącznie dzięki naszemu Stowarzyszeniu, naszym bezinteresownym działaczom są ryby i raki w polskich wodach. To MY ratowaliśmy i ratujemy zagrożone i ginące gatunki. Sekundujemy nam w większości przypadków naukowcy Instytutu Rybactwa Źródłowego w Olsztynie, którym za to dziękujemy.

Informujemy Pana Ministra, że od dwóch lat prowadzona jest pod nadzorem naukowców z Instytutu restytucja jesiota bałtyckiego. Do rzeki Drwicy dopływie Wisły wpuszczono kilkaset sztuk tego gatunku. Z dwustu oznakowanych i monitorowanych jesiotrów większość skończyła swój żywot w sieciach Spółdzielni „Troć”.

Czy stał nas na wyrzucanie pieniędzy!

Koleżdy z Okręgu Toruńskiego PZW w oparciu o pieniądze unijne budują nowoczesny ośrodek zarybieniowy, w którym rozpocznie się produkcja jesiotra.

Jesiotr bałtycki może być alternatywą dla bałtyckich i przybrzeżnych rybaków i rozwoju międzynarodowej turystyki wędkarskiej.

Społeczność wędkarska zadaje sobie pytanie, jak długo tolerowana będzie pseudo gospodarka rybacka Spółdzielni „Tro” wspierana przez byłych posłów „Samoobrony”.

Pytamy, dlaczego polityka miesza się w funkcjonowanie przyrody. Pytamy, kiedy zostanie naprawiony błąd twórcy obwody rybackie w ujściach rzek rzekach przymorskich, na których dokonuje się bezpardonowych odłowów sieciowych.

Panie Ministrze dolina rzeki Wisły jest objęta programem Natura 2000. Obszar ten opisany jest w Dyrektywie Siedliskowej i Dyrektywie Ptasiej.

Dzięki tym dyrektywom miały być bezpieczne ptaki zimujące i przebywające na tym obszarze a także inne zwierzęta w tym ryby. Z rozmów i sygnałów od przygodnych ludzi wynika, że ptaki giną masowo w sieciach stawianych przez rybaków w majestacie sprzeczności prawnych.

Utworzenie obrębu ochronnego na obwodzie nr 7 rzeki Wisły jest spójne również do uchwały Państwowej Rady ochrony Przyrody z 9 marca 2007 r. zatytułowanego „Stanowisko w sprawie kryzysu ochrony przyrody w Polsce” wraz z załącznikiem do uchwały nt. „Najważniejsze problemy ochrony przyrody w Polsce”.

Liczymy, że pod uwagę wzięte zostaną dziesiątki pism i petycji kierowanych z całej Polski do Gdańska na adres Urzędu Marszałkowskiego oraz Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej.

Reakcja ta świadczy o zainteresowaniu społeczeństwa obywatelskiego w tym społeczności wędkarskiej i stowarzyszeń proekologicznych w całej Polsce w porządkowaniu gospodarki na rzekach przyujściowych. Wody te mają służyć ptakom i rybom w ich naturalnych środowiskach, tarliskach i wódzówkach.

Wierzmy, że podległy Panu Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej a w województwie Wojewodowie i Marszałkowie szybko rozwiąże nabrzmiały problem, prosimy o to w imieniu ryb i ptaków.

Do pisma załączamy artykuł, który ukazał się wraz z redakcyjnym komentarzem w specjalistycznym czasopiśmie „Wędkarski Wiad”. Komentarz Redakcji oddaje trafnie sens poruszanych problemów.

Korzystne zmiany, które zaszyły w Ministerstwach w tym poważne traktowanie przyrody i ludzi z nią obciążonych utwierdzają nas w przekonaniu, że na obwodzie rybackim nr 7 rzeki Wisły w trybie pilnym zostanie ustanowiony obszar ochronny. Na pozostałych rzekach Wisła Martwa, Wierzyca, Motława, Szkarpowa, Nogat i innych zabroni się żłowienia przy pomocy sieci i agregatów prądowórczych.

Pismo podpisali członkowie Zarządu Okręgu PZW w Gdańsku zebrani na plenarnym posiedzeniu Zarządu Okręgu w dniu 25 lutego 2008 roku.

8 marca 2008, 21:41